

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **A. W. Ć.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 24 listopada 2021 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 26 sierpnia 2020 r., sygn. akt VIII Ko (...),

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
2. **obciążyć wnioskodawcę kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy w W., sygn. akt VIII Ko (...), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz **A. W. Ć.** kwotę 135 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (punkt I sentencji), w pozostałej części wniosek oddalił (punkt II sentencji) oraz zasądził od Skarbu Państwa na rzecz **A. W. Ć.** kwotę 8 610,00 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z ustanowieniem pełnomocnika, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (punkt III sentencji).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawcy i prokuratora Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 11 stycznia 2021 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zarzucił:

- w odniesieniu do odszkodowania - rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie naruszenie przepisów:

1. prawa procesowego, tj.:

1. art. 437 § 2 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy przez Sąd odwoławczy orzeczenia Sądu I instancji - mimo, że nie rozpoznał on istoty sprawy w przedmiocie roszczenia o odszkodowanie, w konsekwencji czego wyrok Sadu Okręgowego w części dotyczącej roszczenia o odszkodowanie winien zostać uchylony, zaś sprawa przekazana mu w tym zakresie do ponownego rozpoznania, albowiem jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości;
2. art. 444 § 1 k.p.k. w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku poprzez zanegowanie przez Sąd odwoławczy prawa wnioskodawcy do dwuinstancyjnego postępowania sądowego, polegające na doprowadzeniu do sytuacji, że tylko i wyłącznie Sąd II instancji rozpoznał istotę sprawy w części dotyczącej roszczenia o odszkodowanie, de facto zastępując tym samym Sąd I instancji, co determinuje wniosek, iż postępowanie sądowe w przedmiocie roszczenia o odszkodowanie było jednoinstancyjne, co w sposób wydatny i realny godzi w gwarancje konstytucyjne A. Ć.;
3. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę instancyjną i akceptację przez Sąd odwoławczy [v. s. 9 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego] błędnego ustalenia Sądu I instancji, że wnioskodawca "nie udowodnił tego, aby w wyniku tymczasowego aresztowania poniósł szkodę materialną" [v. s. 9 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego] oraz "nie udowodnił, aby tymczasowe aresztowanie skutkowało utraceniem przez niego spodziewanych korzyści" [v. s. 9 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego], podczas gdy A. Ć. został wydany ze służby w Policji z powodu zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, albowiem inni funkcjonariusze Policji, którzy byli zawieszani w czynnościach służbowych w sprawach powiązanych z A. F., byli

przywracani do służby po trzymiesięcznym okresie zawieszenia, jeśli nie stosowano wobec nich wzmiankowanego środka zapobiegawczego, co implikuje wniosek, że szkoda w postaci utraconych zarobków w okresie od 18 sierpnia 2009 roku do 3 października 2018 roku, tj. kiedy wnioskodawca pozostawał poza służbą w Policji, pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z zastosowaniem wobec niego bezprawnego aresztu;

II. prawa materialnego, a mianowicie przepisów art. 361 § 1 i 2 ustawy z 23 kwietnia 1964 roku kodeks cywilny w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k., polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu przez Sąd odwoławczy, że wnioskodawca nie wykazał, iż jego zwolnienie z pracy w Policji pozostawało w związku przyczynowym z tymczasowym aresztowaniem oraz że osiągnane przez niego niższe zarobki w latach 2007-2018 były skutkiem stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania w latach 2006-2007 [v. s. 10-11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego], podczas gdy A. Ć. dowiódł zasadności swojego roszczenia o odszkodowanie, ponieważ gdyby nie zastosowany wobec niego areszt, to po trzymiesięcznym okresie zawieszenia w czynnościach służbowych zostałby przywrócony do służby, więc nie zostałby zwolniony w trybie administracyjnym z uwagi na upływ 12 miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych, zaś fakt tymczasowego aresztowania wpływał bezpośrednio na możliwości zarobkowania wnioskodawcy i jego sytuację materialną.

W odniesieniu do zadośćuczynienia rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie przepisów:

1. prawa procesowego, a mianowicie:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę instancyjną i akceptację przez Sąd odwoławczy [v. s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego] błędnego ustalenia Sądu I instancji, polegającego na przyjęciu, że odpowiednia suma zadośćuczynienia to iloczyn kwoty 30 000 złotych oraz liczby miesięcy, które wnioskodawca spędził w areszcie, [v. s. 18 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego], podczas gdy ustalone w ten sposób zadośćuczynienie nie może być uznane za odpowiednie do krzywdy wyrządzonej pozbawieniem wolności, ponieważ krzywda ta wzrasta w miarę przedłużania się czasu

niesłusznego pozbawienia wolności, a także musi być zindywidualizowana;

2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wadliwą kontrolę instancyjną i uznaniu przez Sąd odwoławczy, że Sąd I instancji w pełni uwzględnił i odzwierciedlił należycie w wysokości zadośćuczynienia takie okoliczności jak: przed zatrzymaniem i zastosowaniem wobec wnioskodawcy aresztu wykonywał on zawód funkcjonariusza Policji [v. s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego], zastosowany wobec Wnioskodawcy areszt miał znamiona tzw. aresztu wydobywczego [v. s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego], wnioskodawca został odwiedzony w areszcie tylko jeden raz przez siostrę po około jednego miesiąca od osadzenia i przez ten czas nie miał żadnych wieści o rodzinie [v. s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego], wnioskodawca źle znosił warunki panujące w areszcie i korzystał z konsultacji psychologicznych [v. s. 18 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego], na czas spacerów wnioskodawca był przenoszony do cel zajmowanych przez kryminalistów, których służba więzienna uprzedzała, iż dokwaterowuje im policjanta, a konkretnie, że "podrzuca im psa" [v. s. 18 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego], podczas gdy treść części motywacyjnej wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do uzasadnionego wniosku, iż powyższe przesłanki znalazły się poza jego uwagą przy miarkowaniu zadośćuczynienia należnemu A. Ć.;
3. prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przez Sąd odwoławczy przy miarkowaniu zadośćuczynienia, skutkujące częściowym oddaleniem roszczenia wnioskodawcy z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę na skutek niewątpliwie niesłusznego zatrzymania i tymczasowego aresztowania oraz uznaniu, że odpowiednią w stosunku do doznanej przez A. Ć. krzywdy jest suma 135 000,00 zł, a także bez należytego rozważenia przez Sąd II instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a mianowicie iż:
 1. przed zatrzymaniem i zastosowaniem wobec wnioskodawcy aresztu wykonywał on zawód funkcjonariusza Policji, który jest zawodem zaufania publicznego,
 2. od momentu zatrzymania straszono wnioskodawcę, że jeśli się nie przyzna do

stawianych mu zarzutów, to zostanie tymczasowo aresztowany aż do rozpoczęcia postępowania sądowego,

3. wnioskodawca został odwiedzony w areszcie tylko jeden raz przez siostrę po około jednego miesiąca od osadzenia i przez ten czas nie miał żadnych wieści o rodzinie, a nade wszystko o tacie, z którym był bardzo zżyty,
 4. wnioskodawca źle znosił warunki panujące w areszcie i korzystał z konsultacji psychologicznych,
 5. na czas spacerów wnioskodawca był przenoszony do cel zajmowanych przez kryminalistów, których służba więzienna uprzedzała, iż dokwaterowuje im policjanta, a konkretnie, że "podrzuca im psa",
 6. na skutek zastosowania tymczasowego aresztowania odeszła od wnioskodawcy ukochana kobieta, z którą był związany przez dekadę i planował wspólne życie,
 7. wobec powyższego wnioskodawca utracił zaufanie do kobiet i do dzisiaj nie ułożył sobie życia,
 8. zastosowany wobec wnioskodawcy areszt miał znamiona tzw. aresztu wydobywczego,
 9. na skutek stresu związanego z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawca rozchorował się dermatologicznie (świerzbiczka guzkowa i zmiany bielacze), w tym na miejscach intymnych, i prawdopodobnie już do końca życia będzie cierpiał na te schorzenia, albowiem wdrożone, długoletnie leczenie nie przyniosło żadnej poprawy,
- oraz całkowite pominięcie przez Sąd odwoławczy bardzo istotnych okoliczności sprawy, tj. że:
10. był to pierwszy pobyt wnioskodawcy w areszcie przy nienagannej linii życiowej,
 11. dwukrotnie odmówiono wnioskodawcy środków przeciwbólowych na bardzo mocny ból chorego zęba,
 12. pogorszył się stan zdrowia taty wnioskodawcy, który bardzo przeżywał, że syn przebywa w areszcie, co ostatecznie doprowadziło do jego przedwczesnej śmierci,
 13. zmiany bielacze umiejscowione na członku i jądrach wnioskodawcy rzutują

na jego kontakty z kobietami, które nie potrafią zaakceptować wzmiankowanej choroby, co w sposób wydatny wpływa także na jego aktywność seksualną.

Ponadto skarżący wskazał, że A. Ć. od wyjścia z aresztu do chwili obecnej korzysta z konsultacji psychologicznych.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu II Instancji w zakresie rozstrzygnięcia o odszkodowaniu i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w W. w części dotyczącej odszkodowania oraz przekazanie sprawy w tej części Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego w części dotyczącej zadośćuczynienia i jego zmianę poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy ponad zasądzoną kwotę zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie dalszej kwoty w wysokości 365 000,00 zł, tj. łącznie 500 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (względnie o uchylenie wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu i przekazanie sprawy w tej części Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania).

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w [...]. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy A. W. Ć. okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, tj. w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy stwierdzić, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a powody jej wniesienia określa przepis art. 523 k.p.k. Wzruszenie prawomocnego orzeczenia w jej drodze możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

W tym kontekście podkreślić należy, że postępowanie sądowe w rozważanej sprawie nie jest obarczone żadnymi uchybieniami określonymi w art. 439 k.p.k., jak również innymi, które należałoby zakwalifikować jako rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Lektura treści

zarzutów kasacyjnych oraz ich rozwinięcia, zawartego w uzasadnieniu tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, może rodzić wątpliwości co do tego, czy autor kasacji wystarczająco wnikliwie zapoznał się z motywacyjną częścią orzeczenia Sądu odwoławczego. Uwaga ta poczyniona jest głównie w kontekście zarzutów rzekomej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Uzasadnienie skarżonego orzeczenia dowodzi, że Sąd Apelacyjny, zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k., rozważył wszystkie zarzuty i wnioski sformułowane w środku odwoławczym. Nie ma również podstaw do twierdzenia, że doszło do obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Przeciwnie, uzasadnienie Sądu odwoławczego wyczerpująco wyjaśnia czym kierował się ten Sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski skargi etapowej uznał za niezasadne.

Kasacja, powielająca zarzuty zwykłego środka zaskarżenia, stanowi jedynie próbę spowodowania dokonania przez Sąd Najwyższy, niedopuszczalnej przecież, ponownej kontroli instancyjnej i to tylko z tego powodu, że skarżący, nie akceptując stanowiska Sądu ad quem, ponawia wyrażone już stanowisko procesowe.

Jako oczywiście bezzasadne jawią się zarzuty dotyczące rozstrzygnięcia w przedmiocie odszkodowania. Co więcej, jak słusznie dostrzega prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, zarzuty oznaczone w punktach 1.1 i 1.3 wydają się wewnątrznie sprzeczne, bowiem skoro Sąd I instancji miał nie rozpoznać istoty roszczenia odszkodowawczego, to przecież nie mógł jednocześnie popełnić błędu przy rozpoznawaniu tego roszczenia. Wbrew twierdzeniom autora kasacji Sąd odwoławczy szczegółowo i wyczerpująco odniósł się do zarzutu braku rozstrzygnięcia co do istoty roszczenia odszkodowawczego, wykazując jego bezzasadność. Sąd Apelacyjny podkreślił, że konieczne jest rozgraniczenie skutków wszczęcia postępowania ad personam i skutków tymczasowego aresztowania, które okazało się być niewątpliwie niesłuszne, i że wnioskodawca nie udowodnił zaistnienia szkody, która nie została naprawiona (s. 14 - 15 uzasadnienia SA). Sąd odwoławczy zaakceptował ocenę Sądu meriti, że w trybie art. 552 § 4 k.p.k. naprawieniu podlega szkoda wyrządzona wyłącznie zastosowaniem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Wytoczył granice szkody bezpośrednio wyrządzonej niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy i wykazał, że szkoda w tym zakresie została już

zrekompensowana. Zarazem w toku kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny dostrzegł pewne mankamenty wyroku Sądu a quo w tej części, którym jednak nadał adekwatną rangę, trafnie lokując je w kategorii usterek uzasadnienia, niewystarczających do podważenia jego prawidłowości. Uzasadnienie tych kwestii zawarte na s. 9-16 dokumentu sprawozdawczego Sądu ad quem jest pełne, wszechstronne i wyczerpujące. Jako całkowicie oderwany od realiów sprawy jawi się zarzut 1.2, tj. pozbawienia wnioskodawcy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego i oparty na nim zarzut II rażącego naruszenia prawa materialnego w postaci art. 361 § 1 i 2 k.c. przez Sąd odwoławczy, jako rzekomo ten, który jako pierwszy, zamiast Sądu I instancji, prawo to zastosował. Dość w tym względzie przypomnieć, że Sąd odwoławczy nie zmieniał zaskarżonego wyroku i w całości zaakceptował ustalenia i oceny Sądu Okręgowego. Nie orzekał więc reformatoryjnie.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także zarzuty odnoszące się do naruszeń w zakresie rozstrzygnięcia co do zadośćuczynienia. Wbrew zarzutowi oznaczonemu w punkcie 1.1 kasacji Sąd II instancji nie zaakceptował w pełni posłużenia się przez Sąd I instancji matematycznym wzorem przy obliczaniu kwoty zadośćuczynienia, a tym samym nie przeprowadził kontroli instancyjnej w sposób wadliwy. Sąd Apelacyjny wyraźnie zaznaczył, że nawet jeśli przyjąć, że pewne okoliczności zostały niewymienione w kontekście rozliczenia kwoty zadośćuczynienia to uznać należy, że zasądzona kwota jest na tyle pokaźna, że w pełni odzwierciedla i rekompensuje rozmiar krzywd doznaných przez wnioskodawcę w związku z tymczasowym aresztowaniem. Nadto, podkreślono, że odwołanie się Sądu Okręgowego do przelicznika miesięcznego, przy określaniu wysokości kwoty zadośćuczynienia nie podważa prawidłowości rozstrzygnięcia i wysokości zasądzanego zadośćuczynienia (s. 16 - 17 uzasadnienia SA).

Zupełnie chybiony jest zarzut 1.2 niesłusznego uznania, że Sąd Okręgowy należycie uwzględnił i odzwierciedlił wszystkie okoliczności rzutujące na wysokość zadośćuczynienia. Sąd II instancji i tej kwestii poświęcił wystarczająco wiele uwagi (s. 16 - 19 uzasadnienia) wyliczając, jakie okoliczności Sąd Okręgowy wziął pod uwagę. Nadto jak podkreślił Sąd odwoławczy, kwota przyznania wnioskodawcy w ramach zadośćuczynienia jest kwotą realnie wysoką i, w porównaniu z innymi tego typu sprawami, o wiele wyższą.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie

jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., sygn. akt III KK 265/17, baza orzeczeń Supremus).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, o obciążeniu wnioskodawcy kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego rozstrzygając na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.